goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
28 sierpnia 1943
Nr. 648
Cena w Wilnie 5 fen.

Próby bolszewików przełamania frontu pod Orłem zawiodły

Bolszewicy stracili w czwartek 218 czołgów i 26 samolotów. — Dywizja pancerna - SS „Das Reich" odznaczyła się pod Charkowem

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 27 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Podczas walk na froncie rzeki Mius osiągnęły wojska niemieckie ponowne sukcesy obronne. Silna niemiecka grupa bojowa natarła z flanki na atakującego nieprzyjaciela, odrzuciła go z wy sokimi stratami i wzięła jeńców i zdobycz.

Pod Izium odparto na różnych odcinkach frontu ataki bolszewików i w przeciwnatarciu usunięto nieprzyjacielskie włamania.

Na obszarze walki pod Charkowem bolszewicy po przygotowaniu artyleryjskim atakowali czołgami i samolotami bojowymi na południe i na zachód od miasta. W pomyślnych walkach odpierających odparto ataki z wysokimi stratami dla wroga, który przy tym stracił ponad 100 czołgów.

Na obszarze na południowy zachód i na zachód od Orła przystąpili bolszewicy do oczekiwanego ataku. Mimo niezwykle silnego udziału lotnictwa nie udało się im osiągnąć przewidzianego przełamania frontu. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ludziach i materiale.

Podczas walk w dniu wczorajszym bolszewicy stracili ogółem 218 czołgów.

Na dalekiej północy niemieckie samoloty myśliwskie i niszczycielskie odparły ataki powietrzne nieprzyjaciela na niemiecki konwój i zniszczyły bez własnych strat 26 z 50 atakujących samolotów sowieckich. Przy tym podczas ubezpieczania dostaw przez morze na froncie Oceanu Lodowatego ponownie się zasłużyły zespoły lotnicze pod dowództwem generała-majora Roth.

W zatoce Fińskiej małe statki marynarki wojennej, które od miesięcy pełnią służbę ubezpieczającą i strażnicza zestrzeliły z atakującego zespołu bombowców bolszewickich 3 samoloty.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe bombardowały z dobrym skutkiem nieprzyjacielskie łodzie desantowe i składy dostaw na wschodnim wybrzeżu Sycylii.

W Italii południowej niemieckie powietrzne siły obronne zestrzeliły wczoraj 6 nieprzyjacielskich samolotów.

Podczas ciężkich walk w rejonie Charkowa szczególną okryła się sławą w ataku i obronie dywizja SS grenadierów pancernych „Das Reich". Dywizja ta rozbiła w ciągu 35 dni walk tysiąc nieprzyjacielskich czołgów. Również podczas walk pod Izium szczególnie się odznaczył oddział dział szturmowych Nr. 236.

Sowiety trafiają na granit

Wszelkie wysiłki w kierunku zdecydowanej ofensywy rozbijają się o opór niemiecki

BERLIN. Na toczących się wal kach na południowym skrzydle frontu wschodniego wyciska nadal dominujące piętno ognisko w rejonie Charkowa. Próby dowództwa sowieckiego zmierzają niewątpliwie do tego, by z rejonu Charkowa rozpocząć decydującą ofensywę na Połtawę. Wszelkie jednakowoż wysiłki i ataki tego rodzaju rozbiły się o zacięty opór wojsk niemieckich. Ze stanowiska strategicznego i praktycznego walki pod Izium i nad rzeką Mius pozostają w bezpośrednim związku ze wspomnianymi sowieckimi zamierzeniami ofenzywnymi w rejonie Charkowa. Bolszewicy próbują przede wszystkim przez swoje silne ataki pod Izium, a także przez ogromny nacisk, jaki wy wierają na odcinku rzeki Mius stale rozszerzać przestrzeń, której mogą użyć do ofenzywy od Charkowa. Równocześnie ataki ich zwracają się przeciwko narożnikom niemieckiego skrzydła południowego na północ od Morza Azowskiego.

Wskutek tego doszło nad rzeką Mius, a przede wszystkim w rejonie Izium do zaciętych walk, które toczono z obydwóch stron z największą zaciekłością. Sowietom nie udało się jednakowoż nadwyrężyć obrony niemieckiej. Na tym jedynie odcinku straciły one 168 czołgów.

W walkach w rejonie Charkowa, na odcinku Izium i na froncie rzeki Mius, znaczny udział brało lotnictwo. Dla osłony stanowisk i wojsk niemieckich toczyło one stałe walki. Następnie użyto go z powodzeniem do rozbijania i niszczenia nieprzyjacielskich kolumn i skupień wojskowych, oraz linij komunikacyjnych na zapleczu przeciwnika. Ogólną sytuację charakteryzuje fakt, że nieprzyjacielowi nie udało się odnieść żadnego ważniejszego sukcesu na całym południowym skrzydle frontu wschodniego.

Na innych odcinkach frontu wschodniego słabnie nieco działalność bojowa. Odnosi się to w szczególności do odcinków Orła, Starej Russy i jeziora Ładoga. Ogółem stracili bolszewicy we wtorek 363 czołgi i 95 samolotów.

Berlińskie koła polityczne

o zmianach na kierowniczych stanowiskach w Rzeszy

BERLIN. (DNB). Ogłoszenie dokonanych zmian na niektórych kierowniczych stanowiskach w niemieckiej administracji cywilnej nie zaskoczyły w żadnym wypadku berlińskich sfer politycznych, ponieważ wobec podeszłego wieku i stanu zdrowia szefów niektórych resortów od dawna liczono się z tego rodzaju przesunięciami. I tak ostateczne zwolnienie dotychczasowego protektora Rzeszy w Czechach i Morawach, barona Konstantina von Neuratha, który jak wiadomo wskutek nadwyrężonego zdrowia już od września 1941 wycofał się od bezpośredniego kierownictwa urzędem, oraz wobec jego podeszłego wieku — niedawno ukończył 70 lat — mogło być tylko kwestią czasu. Po wielu dziesiątkach lat wybitnej pracy przeważnie w dziedzinie polityki zagranicznej a ostatnio także na polu polityki wewnętrznej przeszedł obecnie minister Rzeszy von Neurath w stan spoczynku. W ministrze Rzeszy dr. Frick'u znalazł się godny następca ministra Rzeszy von Neurath'a. Jest to nadzwyczaj doświadczony administrator, któ ry również posiada poza sobą wielostronną i pełną powodzenia karierę administracyjną, która swój punkt szczytowy znajduje w zgórą dziesięcioletniej działalności dr. Frick'a na stanowisku ministra spraw wewnętrznych Rzeszy. Na tym posterunku położył on przede wszystkim w pierwszych latach państwa narodowo-socjalistycznego ogromne zasługi przy organizacji nowej administracji. Fakt, że baron von Neurath, jak również dr. Frick pozostają ministrami Rzeszy i jako tacy członkami rządu Rzeszy świadczy, że Wódz Niemiec pragnie nadal korzystać z ich wybitnych zdolności w ważnych sprawach centralnego kierownictwa państwem. Swoje nadzwyczaj cenne doświadczenia i wybitne zdolności będzie mógł obecnie dr. Frick spożytkować jako protektor Rzeszy w Czechach i Morawach, a więc na jednym z najważniejszych stanowisk, jakimi w ogóle Rzesza Niemiecka dysponuje. Obsadzenie wynikające go z tego przesunięcia wakansu w kierownictwie ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy przez zamianowanie Himmler'a ministrem spraw wewnętrznych, było również zdaniem berlińskich sfer politycznych do przewidzenia już choćby wobec faktu, że Reichsführer SS w charakterze szefa niemieckiej policji już i tak kierował znaczną częścią prac ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy. Wspomniana nominacja daje najlepszą gwarancję tego, że kierownictwo polityką wewnętrzną i administracja Rzeszy po przeszło dziesięcioletniej pracy i opiece dr. Frick'a również nadal po jego zmianie nacechowane będzie tą samą stabilizacją i trwałością. Heinrich Himmler znany jest jako osobistość nadzwyczaj energicznego młodego przywódcy, który do tej pory wystepował już na najrozmaitszych placówkach. Zarówno administracyjna organizacja nowej policji niemieckiej jak i założenie oddziałów broni SS, której dywizje, związane z wojskiem niemieckim odznaczyły się w czasie wojny na wszystkich frontach, jest jego dziełem. Przez zamianowanie kierownika robót państwowych Hierl'a ministrem Rzeszy wyrażone zostało temu długoletniemu pionierowi służby pracy zasłużone uznanie, które odnosi się zarówno do jego dzieła, służby pracy państwowej, jak i do energicznego wprowadzenia go w życie w czasie wojny. Również zamianowanie dotychczasowego sekretarza państwa przy protektorze Rzeszy w Czechach i Morawach, Karola Hermanna Frank'a, ministrem państwa w randze ministra Rzeszy może być uważane za dobrze zasłużone uznanie za jego z górą czteroletnią działalność na tak odpowiedzialnym stanowisku, na którym jego dokładna znajomość wszelkich zagadnień czesko-morawskich stale się wybijała.

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 26.8. (DNB). Samoloty włoskie i niemieckie bombardowały z dobrym skutkiem statki, stojące na kotwicy w portach Bizerta i Augusta.

Nieprzyjaciel silnie atakował miasto Foggia, gdzie wyrządzone zostały znaczne szkody.

Przeprowadzone były nieliczne wielkie ataki na Cretone i miejscowości prowincji Avellino. Flota powietrzna anglo-amerykańska straciła we środę 16 samolotów. Cztery samoloty zestrzeliły myśliwce włoskie na przestrzeni powietrznej nad Avelline, osiem stracila niemiecka artyleria przeciwlotnicza, podczas gdy dalsze cztery zostały również zniszczone przez obronę lądową nad Foggia i Cretone.

Własne jednostki morskie, eskortujące konwoje, zestrzeliły dwa samoloty przeciwnika, które spadły do morza.

„Rozpoczęło wspaniale, lecz zakończono nędznie"

GENEWA. (DNB). Nie można było przygotować Niemcom na Sycylii nowej Dunkierki — pisze korespondent wojenny gazety „Daily Express" Allan Moorehead w swym retrospektywnym przeglądzie. Staje się obecnie rzeczą pojętną, dlaczego wiele ludzi sądziło, że przedsięwzięcie to wprawdzie „rozpoczęło się wspaniale, ale zakończyło się nędznie". Podczas kampanii sycylijskiej nie udało się ani razu ująć przeciwnika i zadać mu klęski. Nieprzyjaciel umacniał się za swymi polami minowymi i o ile odstąpił z własnej woli jakiś kawał ziemi, to w porę wszystko niszczył. Naprzykład walk pod Katanią wcale nie było. Zupełnie fałszywie wtedy donoszono, że Montgomery rozpoczął na szeroką skalę zakrojoną ofensywę. Z własnej wolnej woli wycofali się Niemcy z Katanii i powoli również z własnej woli cofnęli się do Messyny.

Odwołanie ambasadora USA

z Moskwy

SZTOKHOLM. (DNB). Gazeta „Stockholms Tidningen" doniosła na podstawie opublikowania przez „Associated Press" komunikatu oficjalnego rzecznika waszyngtońskiego, że ambasador USA Stanley, został odwołany ze swego stanowiska. Przez to, jak podaje się dalej w komunikacie „Associated Press", obustronna zmiana przedstawicieli została „dokonana".

—ooo—

Krótkie wiadomości

RZYM. (DNB). „Osservatore Romano" donosi, że katolicki uniwersytet Serca Jezusowego w Mediolanie wskutek ciężkich uszkodzeń, otrzymanych podczas ostatniego ataku lotniczego na Mediolan, został zamknięty. Egzaminy odbędą się w początkach semesiru jesiennego w papieskim instytucie Serca Jezusowego w Castelnovo Fogliani (Piacenza).

×

SZTOKHOLM. (DNB). Jak podaje wiadamia z Nowego Jorku „Stockholms Tidningen", USA odczuwają obecnie największy brak mięsa w swej historii. Jakkolwiek rozporządzały one 78 milionami zwierząt, w sierpniu nie można było znaleść żadnego bydlęcia zdatnego do rzezi. Przyczyną tego jest państwowa polityka produkcyjna, która zachwiała w sposób godny zastanowienia zaufanie hodowców do zarządzeń rządu.

Wysokie straty sowieckie pod Wiaźmą

BERLIN. (DNB). Zaciętość walk pod Wiaźmą, walk, których rozmiary w ostatnich dwóch dniach nieco zmalały uwidacznia się szczególnie w nadzwyczajnych stratach w ludziach i materiale wojennym, poniesionych w tym rejonie przez bolszewików podczas ich daremnych ataków. Z liczby zniszczonych tutaj ogółem z górą 700 czołgów nieprzyjacielskich, na odcinku jednego tylko korpusu armii zniszczono w ciągu dziesięciu dni 530 czołgów. W tym znacznym sukcesie uczestniczyły obok grenadierów pewnej bawarsko-alpejskiej i jednej szwabskiej dywizji szczególnie dwa od działy dział szturmowych, które w ogniskach gorącej walki stale stanowiły odciążenie dla niemieckiej piechoty w jej obronie, tak że potrafiła ona mimo liczbowej przewagi nieprzyjaciela utrzymać przeważnie bez zmian swoje stanowiska bojowe.

Po bardzo silnym ogniu huraganowym udało się bolszewikom w jednym miejscu wedrzeć się do niemieckiej głównej linii bojowej. Dalsze lokalne wdarcie się w rejonie prawej sąsiedniej dywizji zagroziło skrzydłu odcinka. Bolszewicy zajęli już pewne wzgórze, skąd mieli szeroki widok na teren poza frontem i grozili odcięciem jednej drogi wiodącej do frontu. Dowództwo jednego z oddziałów dział szturmowych, zorientowawszy się bardzo szybko w niebezpiecznej sytuacji kazał oddziałom rezerwowym pewnego pułku grenadierów siadać natychmiast na je go działa i uderzył wraz z nimi głęboko na skrzydło nieprzyjaciela. Pod wpływem tego zdecydowanego ataku musieli bolszewicy, którzy ponieśli dotkliwe straty, opuścić z powrotem wzgórze, tak że zagrożenie skrzydła stanowisk niemieckich zostało usunięte a stanowiska ogniowe niemieckiej artylerii ochronione przed groźbą okrążenia. Artyleria szturmowa zniszczyła jeszcze 11 nieprzyjacielskich czołgów.

Na innym odcinku, na którym chwilowo stracono łączność z sąsiednim oddziałem, otrzymał porucznik pewnego pułku grenadierów pancernych polecenie udania się z trzema ludźmi i telefonem do strefy niezajętej przez nikogo, celem obserwowania ruchów nieprzyjacielskich. Udało się mu też w pewnej wiosce, mi mo której nieprzyjaciel już prze szedł, zająć odpowiednie stanowisko obserwacyjne i przez całą noc przekazywać tyłom meldunki o swoich spostrzeżeniach. Dla wzmocnienia wspomnianego stanowiska wysłano jeszcze pluton grenadierów, który jednakowoż nie dotarł do stanowiska obserwacyjnego. Rankiem następnego dnia wykryli bolszewicy stanowisko obserwacyjne i starali się je zniszczyć. W czasie gdy oddział obserwacyjny powoli wycofywał się, natknął się on na wysłanych na wzmocnienie grenadierów. Przy ich pomocy potrafił porucznik odrzucić z powrotem swoich prześladowców, ponownie posunąć się za nieprzyjacielem i dalej kontynuować swoje obserwacje i meldunki. Następnie opasali bolszewicy śmiałą grupę bojową większą aniżeli dwoma batalionami usiłując ją zniszczyć. W ten sposób ściągnęła wspomniana grupa na siebie ataki nieprzyjacielskie i dała przez to dowództwu czas na ściągnięcie rezerw i zorganizowanie jednolitej linii obronnej. Gdy nacisk bolszewików na punkt oporu stał się zbyt silny, przełamał porucznik ze swymi żołnierzami, których jak najszybciej wsadził na trzy samochody ciężarowe, okrążający pierścień sowiecki. Przy tym ranny został szofer samochodu, na którym znajdował się porucznik. Przytomnie chwycił oficer za koło kierownicy i dotarł w całym biegu do własnych linij.

„Bitwa krążkowa" w rejonie Charkowa

Postępujące niszczenie większej grupy nieprzyjacielskich wojsk

BERLIN. Ewakuacja Charkowa jest zarządzeniem naturalnym, które wynikło z nowej formy taktyki w wielkiej bitwie na południowym skrzydle frontu wschodniego. W granicach prowadzenia przez Niemcy wojny na wschodzie posiadanie pewnych terenów i miast, na co już kilkakrotnie na długo przed ewakuacją Orła zwróciły uwagę niemieckie czynniki wojskowe, nie ma już absolutnie tego znaczenia, co przed rokiem, lub w r. 1941, kiedy wojska niemieckie 25 października zdobyły Charków. Wówczas chodziło o to, by zawładnąć ważnymi centrami komunikacji, zaopatrzenia i gospodarki w Związku Sowieckim, lub by przynajmniej uczynić je nie do użytku dla przeciwnika. Wskutek ogromnego spustoszenia, wywołanego zmiennymi walkami, zwłaszcza w rejonie Charkowa — Biełgorodu, zmniejszyła się nadzwyczaj silnie wartość tego rodzaju centrów. Jako centra przemysłu i produkcji tereny te i miasta straciły i tak swoją wartość wskutek ewakuacji, dokonanej przez Sowiety i wskutek zniszczenia. Wobec wzrostu mechanizacji oddziałów wojskowych z obydwóch stron, zwłaszcza dowozu posiłków, zaopatrzenie wojska co raz bardziej uniezależniło się od takich centrów. Niemieckie dowództwo wojenne, które, jak wiadomo, nigdy nie powoduje się względami prestiżowymi, mogło zatem bez istotnego wpływu na sytuację bojową przystąpić do ewakuacji Charkowa, której nieprzyjaciel nie zauważył.

Na podstawie doświadczeń zebranych w walkach w ubiegłej zimie i na wiosnę rozwinęło dowództwo niemieckie nową taktykę, która odpowiada pojęciu „bitwy krążkowej". Taktyka ta wynika z mechanizacji i techniki, która rozwinęła się zarówno po niemieckiej jak i sowieckiej stronie. Najpierw dowództwo niemieckie zmusiło wojska sowieckie do ataków czołowych w wielkim stylu, które według zgodnych doświadczeń a także według komunikatów nieprzyjacielskich przyniosły napastnikowi szczególnie wielkie straty w ludziach i w rzuconym do walki materiale wojennym. Na przeważnej części odcinków frontu wschodniego, które zostały do wielkiej bitwy letniej wciągnięte, Niemcy potrafili odeprzeć tego rodzaju ataki czołowe. Tam, gdzie ze względu na nacisk i przewagę nieprzyjaciela uznano to za pożądane, przeszło dowództwo niemieckie do elastycznej bitwy odpierającej, przy czym wikłano natychmiast przeciwnika w „bitwę krążkową". Stała zmiana kierunku ataków i manewrów ustępowania jak również przeciwnatarcia są cechami charakterystycznymi „bitwy krążkowej". Ani z reguły ani przeważnie ataki nie odbywają się tak, jakby to wydawało się konieczne pod względem geograficznym, ze wschodu na zachód, lecz z północy na południe i z południa na północ, ze wschodu na zachód i z zachodu na wschód, jednym słowem we wszystkich kierunkach róży wiatrów. Warunkiem „bitwy krążkowej", która odpowiada górującej ruchliwości niemieckiego dowództwa i wojska i w nie mniejszym stopniu „przewadze wysoko kwalifikowanej broni niemieckiej", jest stworzenie dostatecznie wielkiej przestrzeni bojowej dla ruchów w tym i w tamtym kierunku.

Tego rodzaju bitwy krążkowe rozegrały się już w rejonie Biełgorodu, Orła i Wiaźmy. Obecnie toczy się taka bitwa krążkowa w rejonie Charkowa. W trakcie wspomnianej bitwy krążkowej otoczono już kilkakrotnie i rozbito mniejsze i większe grupy sił sowieckich. Również w tej chwili donosi komunikat wojskowy o postępującym niszczeniu silniejszej nieprzyjacielskiej grupy wojskowej w tym rejonie i o wzrastającej liczbie jeńców i zdobyczy wojennej.

Na marginesie ewakuacji Charkowa należy zaznaczyć, że miasto zostało zajęte w trakcie pierwszych wielkich niemieckich działań bojowych przez oddziały niemieckie 25 października 1941. Już wtedy było miasto bardzo zburzone. W maju i czerwcu 1942 starali się bolszewicy przy pomocy silnej, skierowanej na Charków ofensywy, zdobyć miasto, które wówczas posiadało jeszcze pewne znaczenie jako centr komunikacyjny i punkt zaopatrzenia. Ofensywa nie udała się i zakończyła się otoczeniem i zniszczeniem całych armij sowieckich. W czasie ofensywy zimowej 1942/43 zdołali bolszewicy wskutek niemieckiego manewru cofnięcia się najpierw zająć Charków, lecz później podczas kontrataku niemieckiego w marcu 1943 oddali miasto, którego wartość ze względu na spustoszenia co raz bardziej malała. 15 marca dostał się Charków z powrotem w ręce niemieckie.

Jeśli chodzi o ogólną sytuację na froncie wschodnim należy stwierdzić, że nie nastąpiła żadna istotna zmiana, że punkt ciężkości walk spoczywa nadal na południowym skrzydle frontu wschodniego.

(„W. Z.")

„Zbrodnie w więzieniu Modell i w Katyniu wykonane zostały tą samą bezecną ręką"

MADRYT. (DNB). W jednym z kościołów madryckich odprawiona została w sobotę w obecności przywódców falangi i licznych członków związku byłych więźniów cywilnych msza żałobna za wymordowanych 22 sierpnia 1936 r. w więzieniu Modell w Madrycie nacjonalistów hiszpańskich. Wybuchł wówczas jak wiadomo pożar w więzieniu, który tak szybko się rozszerzał, iż życiu więźniów zagrażało niebezpieczeństwo. Kiedy jednak usiłowali ratować się wyskoczeniem z więzienia, zostali wystrzelani przez komunistycznych wartowników. Zginęło przy tym ponad 60 osób.

Prasa madrycka poświęca ofiarom terroru bolszewickiego serdeczne wspomnienia.

„Madrid" pisze: „To co wydarzyło się 22 sierpnia 1936 r. w więzieniu Modell, powtarzało się niezliczone razy i stale wykonywane było tą bezecną ręką, która dopuściła się zbrodni katyńskiej. Wówczas chciano z Hiszpanii zrobić kolonię Związku Sowieckiego. Dzisiaj mordercy bolszewiccy otrzymują naszą odpowiedź przez nasze dywizje ochotnicze".

„Pueblo" upomina: „Pamiętajcie o straszliwych wypadkach w więzieniu Modell, pisanych krwią hiszpańską. Niezdecydowani, którzy nie chcieli widzieć niebezpieczeństw, nadciągających przed wojną domową, musieli własnym życiem opłacić swe zaślepienie. Nie zapomnijcie o tej nauczce!".

Miasto Gijon uczciło w sobotę uroczystością ku czci bohaterów, w której to uroczystości wzięły udział przodujące osobistości państwowe, z wojska i z faalngi, mężnych obrońców koszar Simanca w Gijon, którzy 21 sierpnia 1936 ulegli przemocy i zasłali gruzy koszar swymi trupami. Od początku rewolucji zamknięci oni byli w koszarach i odrzucali wszelkie wezwania do poddania się.

Kobiety! Nie narażajcie swoich dzieci na niebezpieczeństwo bolszewizmu! Pracujcie w Rzeszy!

BYRNES

W czasie swojej „podróży rybackiej" do Kanady zabrał Roosevelt ze sobą m. in. dyrektora t. zw. urzędu mobilizacji wojennej Byrnes'a.

Organizacja gospodarki wojennej w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza wydawanie na kartki produktów spożywczych, stanowi stałe źródło licznych uskarżań się wszystkich warstw narodu amerykańskiego. Szerokie masy nie wierzą wprost oświadczeniom rządu, że w czasie wojny większa armia żywiona być musi przez mniejszą ilość producentów niż w czasach pokojowych, co więcej sądzi, że chodzi tu jedynie o sztucznie przez rząd wywołaną kampanię ograniczającą spożycie, by narodowi w ten sposób wyjaśnić, iż on rzeczywiście znajduje się w okresie wojny.

W tej chwili wydawanie towarów na kartki w Ameryce wykazuje istotnie duże braki, a przede wszystkim bandom gangsterom udało się nietylko zawładnąć licznymi towarami podlegającymi reglamentacji lecz także zakupić w niektórych wielkich miastach całe chłodnie, z których sprzedają oni posiadającym pieniądze kupcom po cenach przez siebie dyktowanych wszystko, czego tamci zapragną. Lecz nie tylko ceny „na czarnym rynku" stale idą w górę, również w wolnym handlu sprzedawane przedmioty i artykuły spożywcze drożeją z każdym dniem. Inflacja grozi nieuniknienie. Nic też dziwnego, że rooseveltowska O. P. A. (Office of Price Administration) posiada w całym kraju wrogów i że nie dawno czterdziestu trzech posłów republikańskich zażądało całkowitego jej rozwiązania.

Zdaje się, że w ostatnich czasach sytuacja zagmatwała się jeszcze bardziej, inaczej bowiem trudno sobie wytłumaczyć fakt, że Roosevelt udzielił dalszych i większych pełnomocnictw swemu staremu przyjacielowi Jamesowi Byrnesowi, który już przed pół rokiem zamianowany został pewnego rodzaju „dyktatorem gospodarczym". Podporządkowane są mu obecnie wszystkie urzędy, związane z produkcją, podziałem i transportem materiałów wojskowych, włada on też całą gospodarką cywilną, posiadającą znaczenie dla wojny. Stany Zjednoczone mają nadzieję, że w ten sposób uda im się w końcu z chaosu między poszczególnymi urzędami i krzyżującymi się ich kompetencjami oraz stworzyć uporządkowaną, istotnie zdolną do pracy gospodarkę wojenną.

Byrnes zarządził najpierw szeroko sięgającą kontrolę i reorganizację we wszystkich gałęziach produkcji wojennej Stanów Zjednoczonych. Społeczeństwo amerykańskie z napiętą uwagą spogląda na zapowiedziane zmiany, dostrzega jednak przy tym wyraźnie, że według wyraźnego oświadczenia, złożonego niedawno przez Reutera, u boku Byrnesa znajduje się żyd Baruch, jedna z najpotężniejszych osobistości w Stanach Zjednoczonych. Oznacza to zatym, że nie może stać się nic takiego, co by w jakikolwiek sposób sprzeciwiało się interesom żydowskiej plutokracji. Innymi słowy przeprowadza się z wielkim szykiem reorganizację, zjawiają się nowe urzędy a także nowe nazwiska lecz istotna sprężyna, żydzi, pozostają bez zmian przy władzy i wysysają Amerykanów tak samo jak inne narody, które ich jeszcze tolerują jako równoprawnych obywateli.

(„W. Z.").

SZTOKHOLM. (DNB). Dwóch szpiegów bolszewickich, para małżeńska Erikksson, zostało we środę przez sztokholmski sąd miejski skazanych na dwa względnie na trzy lata pracy karnej. Obie te osoby posiadały tajną radiostację w swym mieszkaniu, przy pomocy której dostarczały one pewnemu mocarstwu zagranicznemu wiadomości. Dla jakiego to mianowicie mocarstwa para małżeńska szpiegowała, nie powiedziano w urzędowym komunikacie o przewodzie sądowym, przeprowadzonym przy zamkniętych drzwiach, lecz bolszewickie zapatrywania oskarżonych są znane. Obydwoje zatrudnieni byli poprzednio w redakcji sztokholmskiej gazety komunistycznej „Nya Dag".

×

KOPENHAGA. (DNB). Według doniesień z Esbjergu, w nocy na wtorek na zachód od wyspy Manoe spadł do morza w płomieniach bombowiec angielski.

Droga do katyńskiego lasu

(Trochę ze wspomnień osobistych i przeżyć)

Napisał dla pisma wychodzącego w Mińsku „Biełaruskaja Hazieta" kapitan K.

V.

Komendantura obozu ogłosiła oficerom od samego początku, że obsługiwać obóz powinniśmy sami. I my odrazu podzieliliśmy się na „artele specjalistów". Jedni z nas obsługiwali kuchnię — gotowali jedzenie, myli kotły, skrobali kartofle, inni zajmowali się sprzątaniem, rąbiąc drzewo, a pozostali zaś byli asenizatorami... Ci co nie byli zajęci w obozie chodzili pod mocną strażą na stację kolejową rozładowywać wagony z drzewem i węglem.

A zima codziennie coraz mocniej dawała się we znaki i warunki bytu w obozie stawały się jeszcze gorsze. W końcu nasi gospodarze — bolszewicy postanowili rozpocząć budowę baraków.

Rozumie się, że i baraki budowaliśmy dla siebie sami. Popędzani chłodem i nadzieją otrzymania nareszcie odpowiedniego dachu nad głową, pracowaliśmy żwawo i w końcu grudnia baraki były gotowe. Około nowego roku każdy z nas mógł z rozkoszą wyciągnąć się na narach, które tak swojsko pachniały mokrym drzewem i gęstą żywicą.

A WCIAŻ
OBIECANKI — CACANKI

A bolszewicy wciąż kłamali i oszukiwali... We wrześniu zapowiadali, że Boże Narodzenie będziemy obchodzić w domu „z dzieciarnią" (riebiatiszkami). Przyszło Boże Narodzenie — termin zwolnienia odsunięto na styczeń itd. bez końca. A my choć tyle razy już byliśmy oszukani, wierzyliśmy im znowu, i po każdym takim fałszywym zapewnieniu serca nasze zaczynały bić słodkim niepokojem... Dom! Ziemia rodzinna! Magiczne słowa — czyje serce nie zabije mocniej na ich dźwięk.

I minął miesiąc, następny, trzeci... i zaczęliśmy trzeźwieć... A minęło pół roku i przekonaliśmy się z rozpaczą, że obiecanki zwolnienia, określanie terminu itd. to nic innego, jak zwyczajne, szare, codzienne bolszewickie kłamstwo, ich system. Kłamali oni dlatego, żeby utrzymywać nas w błędzie, żeby odciągnąć naszą uwagę od ich planów i zamierzeń. A może po prostu dla tego, że w swojej naturze nie mogą nie kłamać, czy trzeba czy nie potrzeba.

PRÓBUJA NAS „UZGODNIĆ"

Nasi opiekunowie bolszewiccy nie żałowali swojej fatygi żeby nas „pierewospisać" (wychować na nowo, przerobić przez nowe wychowanie). W tym celu do każdego baraku był przydzielony jeden enkawudzista, jako „uzgodniający". Ci „uzgodniający" przychodzili do nas wieczorami i prowadzili z nami „uzgodniające" dyskusje.

Trzeba tu powiedzieć trochę o jeńcach-oficerach obozu starobielskiego. Bardzo niewielu było wśród nas oficerów kadrowych, przeważająca większość moich towarzyszy nieszczęścia byli oficerami rezerwy. Dzięki temu, że w Polsce każdy zdrowy fizycznie obywatel z ukończoną średnią czy wyższą szkołą musiał być oficerem rezerwy, w obozie reprezentowana była prawie sama inteligencja: inżynierowie, lekarze, pedagogowie, adwokaci itd.

Niewątpliwie oficerowie rezerwy stali pod względem inteligencji o całe niebo wyżej od najlepszych bolszewickich propagandzistów.

Nasi „uzgadniający" „enkawudziści" nie należeli napewno do najlepszych sił możemy o tym sądzić z wyników ich pracy.

Kiedy taki pewny siebie bolszewicki agitator rozpoczął z nami dyskusję i rozpalony własną elokwencją usiłował popierać swoje teorie cytatami z Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, to niektórzy z naszych oficerów odrazu dobijali go kontr cytatami, znając lepiej i prawidłowiej rozumiejąc tych i innych teoretyków komunistycznego „raju". Każde wystąpienie agitatorów bolszewickich w dyskusji kończyło się dla nich kompromitacją i kompletną porażką.

„Chitrija pomieszcziki" (chytrzy, cwani obszarnicy) — innych słów na swoją obronę „uzgadniający" bolszewicy zwykle nie znajdowali i przepaść do nie przebycia pomiędzy nimi i nami rosła z dnia na dzień. Bolszewicy sami odczuwali swoją niższość w stosunku do nas i jako ludzie z psychologią barbarzyńców, nie mogli nam tego darować, przezywając nas ironicznie „panami", pomieszczikami" (obszarnikami) itp. A my ze swej strony nie mogliśmy darować im ich kłamstwa, gwałtu, dzikości i braku kultury, przejawającego się na każdym kroku.

NASZ PIESEK

Oto jeden z przykładów kultury bolszewickiej.

W naszym obozie było wiele bezpańskich psów... Kręciły się one koło kuchni, grzebały się w śmietniku i gryzły się o odpadki pod oknami naszych baraków... Swoim zwierzęcym instynktem, wyczuły w nas bezdomne dusze i los swój podobny do naszego, więc lgnęły do nas...

Jeden z tych psów stał się faworytem całego obozu. Raz w mroźny zimowy dzień, siedział ten piesek przed barakiem i trzęsąc się od chłodu wypatrywał kogokolwiek z nas, aby radośnie rzucić się do nóg i machając ogonem wyrazić nam swoją psią sympatię. W tym czasie przychodził jeden z naszych „uzgodnicieli" śpiesząc na dyskusje propagandowe. Piesek i jego powitał machnięciem ogona, ale w odpowiedzi na tę uprzejmość dziki bolszewik „uzgodniciel" z całej siły kopnął go nogą. Pies przewrócił się kilkakrotnie i podniósł straszny lament. Z baraku wyskoczyli oficerowie, wzięli psa na ręce i ponieśli do baraku. Znalazł się weterynarz... Okazało się, że nasz bolszewicki „kulturträger" przełamał psu łopatkę. Cały barak oburzony tym przejawem „kultury" bolszewickiej zaopiekował się pieskiem. Przełamaną kość zestawili, obandażowali. Pies wył i jęczał z bólu, a myśmy nosili go na rękach, grzeli, utulali. To ciągnęło się przez całe dnie i noce i chociaż w baraku było kilkuset oficerów z różnymi temperamentami — nikt ani razu nie zaprotestował, nie zaproponował usunąć psa. Przeciwnie nasza nienawiść do czerwonych katów była do tego stopnia rozpalona tym przejawem bezsensownego bolszewickiego okrucieństwa, że odczuwaliśmy potrzebę tulić i nosić jego ofiarę, chociaż był to tylko zwyczajny bezdomny pies.

To współczucie do psa było absolutnie niezrozumiałe dla bolszewików. Z początku chcieli oni zabrać od nas psa i zastrzelić, ale spotkali się z tak groźnym sprzeciwem, że musieli się cofnąć.

Pies leczył się u nas około 2 miesięcy i tak się do nas przywiązał, że nie dopuszczał do nas z bliska ani jednego bolszewika, czym sprawiał naszym enkawudzistom niemały kłopot

(D. c. n.)

Szwedzki min. spraw zagranicznych o dążeniach swego kraju

SZTOKHOLM. (DNB). Minister spraw zagranicznych wyraził w niedzielę podczas swego przemówienia w Karlskronie dążenie Szwecji do utrzymania ścisłej neutralności i pokoju. Na wstępie podkreślił on gotowość do obrony szwedzkiego narodu, który jak dotychczas jest mocno zdecydowany bronić się przed każdym napastnikiem. — „Każdy, kto na nas napadnie" — powiedział minister spraw zagranicznych Gunther, — „albo siłą zechce nas zmusić do uczestnictwa w wojnie. ten będzie naszym wrogiem". — Dalej omówił minister spraw zagranicznych Gunther niebezpieczeństwo izolacji, które zagraża Szwecji na wypadek separacji od wydarzeń wojny. To niebezpieczeństwo, powiedział on, będzie usunięte dzięki uczestnictwu Szwecji w odbudowie pokojowego i spokojnego świata. Zadanie Szwecji można krótko ująć: Kontakt ze światem po wojnie i aktywny udział w odbudowie na podstawie polityki pokojowego nastawienia wobec wszystkich stron wojujących, oraz kontynuowania polityki, która w obecnej wojnie wykazuje nastawienie izolacyjne. Minister Gunther następnie powiedział, że dla Szwecji jest rzeczą ważną, ażeby przyszły pokój był sprawiedliwy, trwały i ogólny.

Silna obrona niemieckich myśliwców podczas bombardowania Berlina

SZTOKHOLM. (DNB). Także angielska służba informacyjna nie mogła powstrzymać się od podania o przechodzącej wszelkie oczekiwania energicznej obronie podczas najnowszego ataku terrorystycznego na stolicę Rzeszy, podczas którego padło ofiarą 60 ciężkich bombowców. Agencja Reuter podaje, że wracający z ataku terrorystycznego piloci oznajmiali, że całe roje myśliwców przy współdziałaniu reflektorów rzuciły się na ciężkie bombowce, zanim te nadleciały. Pewien pilot powiedział: „W pierwszej chwili nie rozumieliśmy, dlaczego tak mało widać granatów przeciwlotniczych. Gdyśmy jednak zauważyli roje myśliwców, zrozumieliśmy to natychmiast. Nigdy jeszcze nie widziałem tak dużo myśliwców. Rozegrały się wszędzie walki pomiędzy myśliwcami i bombowcami.

Nieograniczona przewaga japońska
Walka o wyspę i przeciw chorobom tropikalnym

TOKIO. (DNB). Gazeta „Mainitszi Szimbun" pisze na marginesie walk o szczególnym charakterze na południowym Pacyfiku m. in. w te słowa:

Podczas gdy w wojnie, prowadzonej na lądzie stałym, zdobycie linii jest absolutnym wymogiem, to na szerokich przestrzeniach południowego Pacyfiku rozproszone wyspy stanowią jako „nie dające się zatopić lotniskowce" najważniejsze punkty oporu przy osiąganiu rozstrzygnięć w walkach. Kompleks wysp na południowym Pacyfiku, które stanowią mieszaninę własnych i nieprzyjacielskich baz, znajduje się całkowicie pod kontrolą japońskich sił zbrojnych, a o te wyspy trwają dniami i nocami zaciekłe walki. Nieprzyjaciel, jak się wydaje, planuje prowadzenie długotrwałej wojny niszczycielskiej.

Obok walk z nieprzyjacielskimi wojskami wielką rolę odegrywa przedewszystkiem w tych obszarach walka z chorobami tropikalnymi. Wskutek opanowania 90% całej światowej produkcji chininy posiada Japonia także w dziedzinie medycyny wojskowej nieograniczoną przewagę.

Wytyczne akcji zapomogowej Związku Zawodowego w Okręgu Generalnym Litwy

1. PRZEPISY ZAPOMOGOWE.

a) Związek Zawodowy Okręgu Generalnego Litwy uważa za jedno ze swych zadań wspomagać uzupełniająco w miarę posiadanych środków swych członków znajdujących się w potrzebie bez własnej winy. Obok rzeczowych przesłanek, musi istnieć gwarancja, że przyznanie dodatkowej pomocy nie stoi w sprzeczności z socjalnym uczuciem społeczności.

b) Związek Zawodowy stworzył w tym celu następujące działy zapomogowe:

1. Pomoc w razie choroby.
2. Pomoc pieniężna w wypadkach śmierci.
3. Pomoc w wypadkach potrzeby.

c) Członkowie, życzący skorzystać z tej dobrowolnie okazywanej pomocy, do której prawne roszczenie nie ma zastosowania, winni złożyć odpowiedni wniosek w biurze, które potrąca składki na rzecz Związku Zawodowego. Dostarczenie niezbędnych dowodów, koszty czego ponosi zainteresowany, należy do członka. Dowody te są sprawdzane przez biuro, do którego należy odbiór wniosku.

d) O zatwierdzeniu względnie uchyleniu wnioski w sprawię zapomogi chorobowej decyduje oddział zapomogowy delegata okręgowego Związku Zawodowego, zaś w sprawie zapomogi w wypadkach potrzeby i śmierci — Oddział zapomogowy Centrali Związku Zawodowego. Wdrożenie prawnego postępowania przeciw tym decyzjom jest wykluczone.

Zapomoga, z wyjątkiem pośmiertnego, może być udzielona tylko członkowi osobiście. Na tej zasadzie przewidywana zapomoga nie może być ani zostawiona ani przeniesiona na osobę trzecią.

e) Wysokość i czas trwania pomocy zależna jest od ilości opłaconych i ustalonych w karcie składkowej względnie członkowskiej pełnych składek, które muszą być uiszczone w widocznej kolejności. Głównym warunkiem jest uiszczenie składek aż po dzień złożenia wniosku. Składki nieopłacone potrąca się od wypłacanej zapomogi.

f) Przyznanie zapomogi jest wykluczone, jeżeli sprawa zapomogowa powstanie przed zaistnieniem warunków do jej udzielenia.

g) Udzielona pomoc odnotowuje się w karcie członkowskiej.

h) Nie można pobierać kilka zapomog na raz.

i) Z ustaniem warunków, które zadecydowały o przyznaniu zapomogi, wstrzymuje się wypłata zapomogi. Każdy członek jest zobowiązany meldować natychmiast o zaszłych zmianach.

1. POMOC W RAZIE CHOROBY.

(1) Postanowienia ogólne.

a) Członkowie mogą otrzymać zapomogę w wypadku choroby o ile opłacili co najmniej 12 pełnych składek miesięcznych i utracili zarobek skutkiem choroby bez własnej winy.

Członkom-kobietom może być udzielona zapomoga również w razie choroby spowodowanej ciążą, porodami, lub połogiem. Pomoc w wypadku choroby udziela się celem złagodzenie skutków spowodowanej tym utraty dochodu. Dlatego też może być udzielona tylko tym członkom, którzy przed zaistnieniem wypadku zapomogi dochód mieli z pracy.

Zapomoga chorobowa może być wypłacona po 7-dniowym okresie. Ponieważ zapomoga chorobowa Związku Zawodowego wypłaca się tylko za pełne tygodnie, aktualne jest roszczenie do niej, o ile choroba trwała poza 7-dniowym okresem jeszcze co najmniej 4 dni, za które zapomoga liczy się jak za cały tydzień. Odpowiednio do tego zapomoga chorobowa Związku Zawodowego wypłaca się za dwa tygodnie, jeżeli w tym drugim tygodniu choroba trwała jeszcze co najmniej cztery dni.

c) Wnioski o zapomogę chorobową należy złożyć w ciągu 7 dn. po wyzdrowieniu we właściwym biurze (patrz 1 c).

d) Zapomoga nie udziela się jeżeli sprawa zapomogi powstaje przed zaistnieniem warunków do jej przyznania.

e) Członkowie przebywający w sanatoriach, domach zdrowia i t. p. otrzymują zapomogę chorobową tylko w tych wypadkach, jeżeli pobyt tam opłaca się lub dopłaca przez zakład ubezpieczenia na wypadek choroby lub z urzędu.

f) Jeżeli odstęp czasu między dwoma wypadkami zapomogi wynosi więcej niż 6 tygodni, należy ponownie zachować warunek co do 7-dniowego okresu.

g) Roszczenie do zapomogi chorobowej staje się znów aktualne jeżeli od początku minionego okresu zapomogowego ponownie uiszczone zostały pełne składki za 12 miesięcy.

(2) Dowód uprawnienia do zapomogi.

a) Na formularzu zapomóg chorobowych powinno być potwierdzone przez biuro zakładu ubezpieczeniowego na wypadek choroby lub przez zakład, który wypłacił zapomogę chorobową: stwierdzenie czasu trwania choroby. przeciętne miesięczne lub dzienne wynagrodzenie, które posłużyło do obliczenia zapomogi.

(3) Wysokość sumy zapomogowej.

a) Dodatki zapomogowe w wypadkach choroby wynoszą 15 proc. dochodu brutto. Obliczają się one podług dochodu, wziętego za podstawę przez Zakład ubezpieczeniowy na wypadek choroby dla Okręgu Generalnego Litwy dla określenia świadczenia gotówkowego.

b) Zapomoga wypłaca się po wyzdrowieniu za cały czas choroby

c) Ustalony czas trwania zapomogi ważny jest tylko w ramach dwuletniego okresu zapomogowego.

(4) Czas trwania zapomogi.

Najdłuższy czas trwania zapomogi w granicach 2-letniego okresu zapomogowego wynosi:

po uiszczeniu pełnych składek co najmniej za 12 miesięcy — 7 tygodni;

po uiszczeniu pełnych składek co najmniej za 24 miesiące — 8 tygodni;

po uiszczeniu pełnych składek co najmniej za 48 miesięcy — 10 tygodni;

po uiszczeniu pełnych składek co najmniej za 72 miesiące — 12 tygodni;

po uiszczeniu pełnych składek co najmniej za 120 miesięcy — 16 tygodni.

(5) Ograniczenie udzielania zapomóg chorobowych.

a) Zapomoga nie udziela się:

1. Jak długo członek pobiera płacę lub pobory. Umowne i wszelkie inne odszkodowania wynikające z dotychczasowego stosunku pracy uważane są za pobieranie poborów lub płacy.

2. W wypadku podania świadomie lub skutkiem niedbalstwa nieprawdziwych danych do wniosku oraz nieprawdziwego uiszczania składek.

3. W wypadku bezterminowego zwolnienia, spowodowanego niehonorowym stosunkiem wobec ogółu pracowników zakładu.

4. Jeżeli wskazany czas trwania zapomogi wyczerpany został w ramach okresu zapomogowego.

b) Jeżeli dochód w ciągu choroby wynosi 80—90 proc. dochodu normalnego, wypłaca się tylko 50 proc. należnej członkowi stawki zapomogowej.

c) Jeżeli dochód wynosi ponad 90 proc. normalnego dochodu z pracy nie udziela się żadnej zapomogi chorobowej.

2. ZAPOMOGA POŚMIERTNA.

(1) Postanowienia ogólne.

a) Związek Zawodowy może przyznać zapomogę pośmiertną w razie śmierci członka. Suma zapomogi pośmiertnej w zasadzie nie podlega podziałowi i dlatego może być udzielona tylko jednemu wnioskodawcy. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga o przydziale kierownik Związku Zawodowego.

b) pośmiertne nie stanowi spuścizny po zmarłym członku.

c) Płacenie pośmiertnego urzędom, fundacjom, przytułkom starców, osobom prawnym i t. p., urządzającym pogrzeb — jest w każdym wypadku wykluczone.

d) Pieniężna zapomoga pośmiertna udziela się tylko w tym wypadku, jeżeli wniosek złożony został w ciągu 13 tygodni po zaistnieniu wypadku śmierci.

e) W każdym poszczególnym wypadku śmierci może być udzielone pośmiertne tylko jednorazowo. W razie zbiegu różnych sum pośmiertnych dla jednego wypadku śmierci płaci się wyższą stawkę.

f) Pośmiertne wypłaca się po okazaniu karty członkowskiej i aktu zgonu małżonkowi, o ile miało miejsce wspólne prowadzenie domu. O ile ten również nie żyje pośmiertne może być przyznane małoletnim dzieciom (opiece).

g) Pośmiertne może być również przydzielone osobom, które faktycznie urządziły pogrzeb na własny koszt. W tym wypadku wymagany jest dowód poniesienia kosztów pogrzebu i ich wysokość.

(2) Wysokość pośmiertnego.

Wysokość pośmiertnego uzależnia się od ilości uiszczonych pełnych składek. Pośmiertne wynosi:

Po uiszczeniu 24 pełnych składek miesięcznych — 20 RM.

Po uiszczeniu 36 pełnych składek miesięcznych — 30 RM.

Po uiszczeniu 72 pełnych składek miesięcznych — 60 RM.

Po uiszczeniu 120 pełnych składek miesięcznych — 100 RM.

Po uiszczeniu 180 pełnych składek miesięcznych — 125 RM.

(3) Pośmiertne dla małżonka i dzieci.

a) W razie śmierci małżonka może być członkowi przyznane pośmiertne, jeżeli do chwili śmierci miała miejsce domowa wspólnota. Również może być wypłacone pośmiertne w razie śmierci dziecka w wieku do 21 ukończonych lat. O ile dla dzieci w wieku ponad 21 lat przyznane jest obniżenie podatków — pośmiertne może być wypłacone i dla nich. Na ogół pośmiertne przyznaje się w związku z członkowstwem ojca.

b) W razie śmierci małżonka wypłaca się najwyżej połowę, a w razie śmierci dziecka — czwartą część pieniężnej sumy pośmiertnego, do której członek przy zaistnieniu sprawy zapomogi zyskał uprawnienie.

3. ZAPOMOGA W WYPADKU POTRZEBY.

(1) Postanowienia ogólne.

W wypadkach szczególnej potrzeby mogą członkowie Związku Zawodowego otrzymać pewne wsparcie. Wypadek potrzeby może na przykład zaistnieć w razie długotrwałego braku pracy, przedłużającej się choroby, ciąży i porodów i t. d.

(2) Warunki.

a) Warunkiem otrzymania takiej zapomogi jest uiszczenie co najmniej 12 składek miesięcznych.

b) Przyznanie zapomogi w wypadku potrzeby odbywa się w miarę posiadanych środków.

c) Zapomoga w wypadku potrzeby nie udziela się, jeżeli istnieją warunki do otrzymania zapomogi innego rodzaju.

Smutne przebudzenie z upojenia złudzeniami
Gorzkie rozczarowanie Anglików z powodu braku sukcesów orężnych

BERLIN. (DNB). Brak zapowiadanych przez angielską propagandę sukcesów sowieckich na wschodzie, krwawy przebieg anglo-amerykańskiej akcji na Sycylii i wzrost obrony niemieckiej wobec anglo-amerykańskiego terroru lotniczego, wywołały w narodzie angielskim głębokie rozczarowanie. Żydowscy pismacy w londyńskich redakcjach przepowiadali, jak zwykle, wielkie zwycięstwa w tych trzech dziedzinach i wprawili angielskich czytelników w złudne upojenie, z którego oni teraz niemile się budzą.

Ta zmiana nastrojów przebija z licznych komentarzy, dotyczących sytuacji wojennej. I tak znany angielski dziennikarz propagandowy Wickham Steed zmuszony był w charakterystyczny sposób uznać potężną siłę bojową armii niemieckiej. Oświadczył on między innymi: „Niemiecka machina militarna wciąż jeszcze jest silna i groźna. Dotychczas nie została ona ani złamana, ani technicznie osłabiona. Nic nie byłoby rzeczą więcej głupią, jak przypuszczenie, że machina ta znajduje się w przededniu załamania się".

W pewnym komentarzu londyńskim, odnoszącym się do ciężkich walk koło Biełgorodu, potwierdza się obecnie, że Sowiety nie przedarły się w żadnym miejscu przez stanowiska niemieckie i że nie było żadnego dramatycznego przełamania frontu. — „Time and Tide" zaznacza na marginesie walk na wschodzie, że mylą się ci, którzy sądzili, iż nadeszła odpowiednia chwila do zadania Niemcom ostatniego ciosu. Tak prosto ta sprawa jeszcze się nie przedstawia. Nieprzyjaciel wcale nie został pobity jego linie frontowe nigdzie nie nadwyrężone, tak samo jego komunikacja na zapleczu niewiele zamącona. Żołnierz niemiecki spełnia swój obowiązek tak jak dawniej. Porównywanie z odpowiednim okresem czasu w pierwszej wojnie światowej jest nie na miejscu, ponieważ wówczas Niemcom brakowało i produktów żywnościowych i materiałów wojennych.

Skoro z początku propaganda brytyjska lądowanie na Sycylii uważała do pewnego stopnia jako spacer militarny, zrozumiałe jest, że teraz, gdy wspomniana akcja angielsko-amerykańska kosztowała nieprzyjaciela stratę trzeciej części użytych tam wojsk i olbrzymiej ilości tonażu, gorzkie rozczarowania zajmują miejsce przedwczesnych nadziei. W komentarzu londyńskiego radia wyraża n. p. Cyrill Falls swoje przekonanie, że z pewnością zniszczonoby połowę ostatnich niemieckich straży tylnych, gdyby temu nie przeszkodziła w cieśninie skuteczna obrona niemieckiej artylerii przeciwlotniczej. Cyrill Falls przemilcza fakt, że w istocie nie tylko połowa niemieckiej straży tylnej nie została zniszczona, lecz że wojska niemieckie zdołano bezpiecznie przeprawić przez cieśninę Messyńską do Kalabrii wraz z ich całym materiałem, z ich ciężką i lekką bronią.

Ze w Anglii inaczej również wyobrażano sobie rozwój angielsko-amerykańskiej wojny lotniczej przeciw Niemcom świadczy sprawozdanie londyńskiego korespondenta madryckiej gazety „Ya" Augusto Assia, który w tych dniach przesłał następujące sprawozdanie do swojej gazety: „W ostatnich tygodniach przeprowadzili Niemcy szeroko zakrojoną reorganizację całej swojej obrony przeciwlotniczej, — jak o tym dochodzą wiadomości z wiarygodnych źródeł. Rezultaty tej reorganizacji uwidoczniły się już w ostatnich dniach przy oporze, jaki stawiały niemieckie myśliwce czterobotorowym bombowcom". W innym miejscu Assia pisze: „Baterie reflektorów są obecnie tak liczne że według zeznań pilotów angielskich niebo nad ważnymi okręgami Niemiec oświetlane bywa jak w dzień, a równocześnie działa bateryj przeciwlotniczych otwierają morderczy ogień".

„Również przebieg wojny na Pacyfiku wyobrażano sobie widocznie w Londynie inaczej. Jak widać z komentarzy do tych walk nie doceniano widocznie potencjału wojennego Japonii. I tak w transmisji radiowej z Londynu oświadczył komentator Cyrill Ray między innymi: „Fakt, że Japończycy tak uparcie walczyli koło Mundy i że wciąż jeszcze walczą na Salamaua, dowodzi ich zdecydowania do walki o każdą piędź ziemi na każdej małej wyspie, którą oni zajęli, a które my atakujemy. Powodem tego nie jest to, że każda mała wyspa przedstawia sama przez się taką wartość, by jej bronić, lecz fakt, że Japończycy dysponują nieograniczoną liczbą ludzi do walki. Czas pracuje na ich korzyść". Ten sam komentator zwrócił uwagę na niezmierne bogactwo japońskiego imperium w produkty żywnościowe, w ludzi i w surowce i zakończył transmisję stwierdzeniem: „Japońskiego imperium nie można zablokować tak jak Europę, a japońskich wysiłków wojennych nie da się zakłócić sabotażem". Cyrill Ray próbuje zatem wywołać wrażenie, jakoby Europa była zablokowana. Jest to nowe złudzenie, którym próbuje on osłodzić swoim słuchaczom pełne [illegible] wiadomości

NA SREBRNYM EKRANIE

„Bal Paré“ w kinie „Adria“

Filmu „Bal Paré“ wytwórni USA w reżyserii K. Rittera z Ilsą Werner i Paulem Hartmannem w rolach głównych nie można zaliczyć do najlepszych, ale jest on interesującym. Znając Ilse Werner przez radio z płyt, oraz z doskonałego filmu muzycznego p. t „Robimy muzykę“ — oczekiwało się, że i w tym filmie ta o subtelnym wdzięku i miłym głosie artystka, da nam kilka nowych przebojów. Jednak treść filmu, w którym Ilsa Werner gra rolę młodziutkiej tancerki z baletu — nie daje jej możności zaprezentowania swoich możliwości głosowych

Akcja filmu rozpoczyna się w lokalu korporacji Sas — Austria, gdzie przy kuflu piwa koledzy witają swego filistra, obecnego dyrektora dużego przedsiębiorstwa (Paul Hartmann), który wprowadza do korporacji swego syna (Hannes Stelzer) — Ma on studiować prawo.

Filistrzy zapraszają swego dawno niewidzianego przyjaciela na bal maskowy. Nieciekawe towarzystwo i ważna konferencja w Bochum zmuszają ojca opuścić bal, na którym jeszcze wre zabawa. Przy drzwiach poznaje młodą, miłą maseczkę — rezygnuje z konferencji, zostaje Miła maseczka jest adeptką sztuki choreograficznej, jednak ciężkie warunki materialne utrudnia ją jej dalszą naukę. Dyr. przedsiębiorstwa, subtelny starszy pan w porozumieniu z kierowniczką szkoły, nadaje swojej pupilce stypendjum. Urządza jej luksusowe mieszkanie, uczy jak powinna się zachowywać—aby stać się wielką damą.

Syn poznaje w międzyczasie w nocnym lokalu grajka, który pomaga mu zostać artystą, bo nie chce iść śladami ojca i postanawia zostać aktorem. Na następnym balu milutka Ilse Werner poznaje syna swego „mecenasa“.

Oboje młodzi, upojne tony walca i romans gotowy. Uciekają z balu, udając się do mieszkania, w którym nieoczekiwany dzwonek wyrywa ich z miłego nastroju Późnym gościem był — listonosz. On jej jednak nie wierzy, ucieka rozczarowany i szuka schronienia w lokalu, gdzie pracuje jego mistrz i przyjaciel. W lokalu słysząc rozmowę studentów o swoim ojcu, który ma utrzymankę — młodą tancerkę, policzkuje comilitona. Sprawa honorowa kończy się pojedynkiem. Przyjeżdża ojciec i w willi dochodzi do ostrej wymiany słów. Młodzi rezygnują z dostatku i uciekają.

Rodziny młodych poszukują zaginionych. Film nabiera tempa. Po usilnych poszukiwaniach znajdują zakochanych i film kończy się tańcem w lokalu hotelu, którego właścicielem jest natrętny amant młodej tancereczki. Beztroskie zakończenie filmu naprawia ogólne wrażenie, bo początkowa akcja filmu jest zbyt przeładowana dialogami. (K)



Oto wreszcie dzień urlopu
Jak szybko czas minął
Znów zobaczę rodziców
i swoją jedyną.

OFIARY

Na biedne polskie dzieci 30 RM od M. D.

Ku uczczeniu śp. Kazimiery Cierpińskiej na najbiedniejsze dzieci Marja Zawadzka 25 RM.

Z dnia

28 Sierpień	SOBOTA Augustyna — Wschód słońca 4.15 Zachód słońca 18.24

W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 20.10 do 04.35.

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 30-go sierpnia do 6-go września następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 4 (tel. 762), apteka Nr. 5 przy ul. Wielkiej 23 (tel. 329), apteka Nr. 9 przy ul. Kowieńskiej (dawna Kijowska) 2 (tel, 490), apteka Nr. 12 przy ul. Nowogródzkiej 89 (tel. 655), apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698). apteka Nr. 20 przy ul. Jagiellońskiej 1 (tel. 1729), apteka Nr. 336 przy ul. Sawanoriu (dawna Legionowa) 10 (tel. 468). (k)

— DOSTANIEMY ZAPAŁKI Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Wilna, że przy sprzedaży soli na odcinki „Sól 35—38 tyg.“ wszystkich kart żywnościowych 20-go okresu wyżywienia mieszkańcy miasta Wilna otrzymają po jednym pudełku zapałek na każdy odcinek. (K)

— SZTUCZNY MIÓD DLA DZIECI I CHORYCH. Podajemy do wiadomości, że dzieci miasta Wilna w wieku od 0—6 lat otrzymają na odcinki „Sk. W. 35—38 s.“ różowych i niebieskich kart żywnościowych 20-go okresu wyżywienia po 250 gr. miodu sztucznego na odcinek.

Powyższa norma sztucznego miodu będzie wydana na ordery Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego m. Wilna dzieciom w tymże wieku i chorym w szpitalach, którzy otrzymują wyżywienie na podstawie orderów Wydz. Aprow.-Gosp. m. Wilna. (K)

ZE SPORTU

Ł. G. S. F. — Szarunas

W niedzielę 29. 8. o godz. 17.00 na Pióromoncie odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy ŁGSF-em a Szarunas-em.

Ceny biletów: 0,50 i 1.50 RM. (K)

KINA

Wehrmachtkino II Vilniaus (Wileńska) 38
„Kogo bogowie kochają“
Godz. 14.30, 17, 19.15.

„CASINO“ Pylimo (Wielka) 47, tel. 6—77
Sensacyjny proces Casilla

„ADRIA“ Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
„Bal paré“
Godz 14.30, 16.30, 18.30

„MUZA“ Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„Mężczyźni muszą być tacy“

„AUSZRA“ Pylimo (Zawalna) 4, tel. 10-70
Alarm na stacji 3

„GRAŻYNA“ w N.-Wilejce.
„Jestem Sebastian Tott“

CYRK w Wilnie

rozbił swoje namioty przy ul. Pylimo (Zawalnej) na Rynku Drzewnym

PROGRAM
powiększony i uzupełniony nowemi numerami, atrakcjami i komedią!

Produkują się swemi popisami Chińczycy, Łotysze, Estończycy i miejscowi artyści.

Przedstawienia codziennie o godzinie 17 i 19, w święta o godzinie 14.30, 16.45 i 19.

Bilety sprzedaje się tylko w kasie cyrku od godziny 14-tej w święta od godz. 12-tej.

Ogłoszenie do P. P. Lekarzy

Wszyscy pracownicy kolejowi są członkami Kolejowej Kasy Chorych na Kraj Wschodni. W stosunku do nich stosowany jest obowiązek leczenia jak i do członków Urzędu Ubezpieczeń od chorób.

Przy pierwszej wizycie u lekarza przynoszą kolejarze już wypełnioną kartę chorobową (Krankenschein)! Jeżeli badanie wykaże niezdolność członka Kasy do pracy, musi lekarz wypełnić, większości lekarzom przysłane druczki, „Zaświadczenie niezdolności do pracy“ (Arbeitsunfähigkeitsbescheinigung). Jeżeli lekarz wymienionego druczku nie posiada wystarcza niezdolność do pracy poświadczyć na blankiecie receptowym, przy czym należy podać, czy potrzebne jest leżenie w łóżku czy niezwłoczne badanie przez lekarza-zaufania.

Przy wypadkach niecierpiących zwłoki wykazują się kolejarze legitymacją Kolejowej Kasy Chorych. Karta chorobowa doręczona będzie lekarzowi następnie.

Karty ubezpieczeniowe Urzędu Ubezpieczeń Rentalnych kolejarze nie będą przekładali lekarzowi. Lekarz nie potrzebuje też robić żadnych wpisów na wym. karcie.

Główny Naczelnik Kolejowej Kasy Chorych na Kraj Wschodni.

Ryga, w sierpniu 1943 r.

TEATR „ALI-BABA“

Wielka 66.

daje wielkie artystyczno-wokalne widowisko pełne efektów barwnych i świetlnych pod tyt.

„Pod dojrzałą pomarańczą“

z udziałem całego zespołu.

POCZĄTEK SEANSÓW: Sobota I godz. 17, II godz. 19. Niedziela I godz. 15, II godz. 17, III godz. 19. Poniedziałek i dni następne o g. 19.

Do Państwowej Fabryki Elektrotechnicznej w Wilnie

Mindauglenes (Nowackiego) 9

potrzebni są mężczyźni w starszym wieku w charakterze dozorców nocnych, sprzątaczy oraz robotników do różnych prac.

Wileński młyn № 4

WILNIUS, Mindaugo ul. № 36

POSZUKUJE **ROBOTNIKÓW-MĘŻCZYZN**

Zgłoszenia od 8—16 godz. w biurze.

Państwowa Huta Szklana „KALVARIJA“

poszukuje majstrów hutników, bankarzy oraz niewykwalifikowanych robotników kobiet i mężczyzn.

Wynagrodzenie akordowe. Warunki pracy dobre. Przy fabryce jest stołówka dla robotników. Specjaliści są zwalniani od wszelkich prac przymusowych. Zwracać się do biura: ul. Turgaus (Targowa) Nr 3.

FARBUJEMY WSZELKIEGO RODZAJU TKANINY

Odnawiamy: płaszcze skórzane teczki, walizki, obuwie oraz galanterię skórzaną.

Za wykonanie dajemy gwarancję. Plačioja (Szeroka) 7, wejście na ulicę Szeroką z ul. Mało-Stefańskiej lub z Zawalnej.

Pracownia szteperska

przy ul. Wileńskiej 22, m. 5 (w podwórzu) wykonuje roboty KAMASZNICZE na poczekaniu solidnie i fachowo.

MŁYNARZE

UWAGA! UWAGA!

Kamienie młyńskie dowolnych wielkości wykonuje i nalewa **świeżą mieszanką** ZAKŁAD KAMIENIARSKI **Witolda BIKNERA**

WILNO, Rossaerstr. (ulica Rossa) № 14

Ceny znacznie zniżone.

Fotografie wieczne na porcelanie

Zamówienia przyjmuje ZAKŁAD KAMIENIARSKI **Witolda BIKNERA**

Wilno, Rossaerstr. (ul. Rossa) Nr 14

Porcelana ćmielowska. Wykonanie zagraniczne.

Do niemieckiego urzędu potrzebni są pracownicy:

sprzątacze(ki) i robotnicy do rąbania drzewa

Pożądana znajomość języka niemieckiego i litewskiego. Wiek od 15—17 i ponad 45 lat. Wynagrodzenie dobre. Oferty do administracji „Gońca“ pod № 26.

Hufnale,

noża do sieczkarni i heblarki poleca zakład mechaniczny Ponarska № 29.

Potrzebny kowal i chłopiec.

ŁÓŻECZKA DZIECINNE

poleca pracownia **W. Słonicz**

Basanavičiaus (W. Pohulanka) 6—14

Różne

A) STEFAN ARTHUR MAUER Biuro podań w języku niemieckim. Św. Jurgio (Św. Jerski z.) 4—5 Czynne od godz. 9 — 15.

AKORDEON nowy z 80 basami z registrem i gitarą nową, zamienię na opał. Jezuitų (Jezuicka) 8 m. 3.

BARDZO WAŻNE dla jadących do Niemiec lekcje konwersacji niemieckiej i pisania na maszynie. Gedimino (d. Mickiewicza), 4—12.

CHIROMANTKA - fizjonomistka określa z ręki, kart, fotografii, imion i pisma. Giedraičių (Chocimska) 12 — 2.

CHIROMANTKA - wróżka przyjmuje od godz. 11 do 7 po południu. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/1 m. 12-a. wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1 w podwórku.

DNIA 26 b. m. po południu zgubiono okulary w rogowej oprawie między ul. 3-go Maja — Tartaki. Łaskawego znalazcę proszę uprzejmie o odniesienie na ul. 16 vasario (3-go Maja) 3 m. 6.

DNIA 25.VIII. 43 r. zginęły dwa psy teriery ostrowłose. Za przyprowadzenie lub wskazanie gdzie się one znajdują zapłacę. Wszelkie informacje o nich proszę kierować: Gedimino (Mickiewicza) 35—23

FUTRO męskie zamienię na damskie lub na opał. Warsztat elektrotechniczny. Aušros Vartų (Ostrobramska) 18—2 (w dni robocze).

MĘSKIE żółte pantofle Nr. 42. buty z cholewami Nr. 43, 3 m. materiału na kostium do pracy, lis krzyżak, spodnie do butów, zamienię na ciemne męskie ubranie lub na dobry męski zegarek i damski. Skapo (Skopówka) 11/4—18, od godz. 16—20.

NOWOCZESNĄ szafę trzechdrzwiową oraz stół okrągły, zamienię na opał. Paupio (Popławska) 14—7.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Odebrać można: Kalvarijų (Kalwaryjska) 26 — 6. Po trzech dniach uważam za własność.

PATEFON z płytami zamienię na opał. Ožeškienes (Orzeszkowej) 3—16.

PŁASZCZ gabardinowy i narzutka gobelinowa, wymienię na opał. Universiteto (Uniwersytecka) 9—21.

SPACERÓWKĘ w dobrym stanie, zamienię na opał. Dariaus ir Gireno (Żwirki i Wigury) 49 m. 7.

UBRANIE męskie ciemno-szare (wymiar średni) i jesionkę, zamienię na opał. Wszystko w dobrym stanie. Jasinskio (Jasińskiego) 6 m. 7. godz. 12—4 i 5—8 wieczór.

ZGUBIONY Laik. Asm. Liudijimas Nr. 75652/13252 P. B. na nazwisko Tubilevič Stanisława, unieważnia się.

ZGUBIONY dn. 20. VIII. Bescheinung Nr. 176, wydany przez Ostschuh-Gesellschaft M. B. H. — werk Wilna. Liubartasstr. 25 — na nazwisko Haliny Niedobolskiej, unieważnia się.

ZGUBIONY dowód polski na nazwisko Prokopowicz Paulina, unieważnia się.

ZGUBIONY dowód stary Liudijimas na nazwisko Szupejko Genowefa, unieważnia się.

ZGUBIONE zaświadczenie pracy, wydane przez fabrykę „Reitz Uniformwerbe“ na nazwisko Zakrzewska Jadwiga, unieważnia się.

ZGUBIONY Personalausweis na nazwisko Gałangowska Hanna, unieważnia się.

ŻYLAKI usuwam od 7 rano do 2 p. p, od 3 p. p. do 7 p. p. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Kupno i Sprzedaż

KUPIĘ wizytowe spodnie w bardzo dobrym gatunku na średni wzrost. Zgłosz. do Adm. „Gońca“ pod „4772“

KUPIĘ płaszcz fokowy w bardzo dobrym stanie na osobę wzrostu średniego. Oferty z podaniem ceny kierować do Adm. „Gońca“ pod Nr. „57“.

KUPIĘ kabel, różny materiał elektryczny. Warsztat elektryczny. Aušros Vartų (Ostrobramska) 18—2 (w dnie robocze).

KUPIĘ dwie ślubne obrączki, męski kieszonkowy zegarek dobrej firmy, kalosze i jesionkę dla chłopczyka 8-letniego. Oferty kierować do Adm. „Gońca“ pod „S. C.“.

KUPIĘ natychmiast dobry materiał na jesionkę męską. Hotel Astorja. Aušros Vartų (Ostrobramska) 4 do portjera.

KUPIĘ fotoaparat dobrej marki najchętniej Ikoflex, Rolleflex, Leicę, Contax lub t. p. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Fotoaparat“.

KUPIĘ brezent, duże kawałki i małe. Zgłaszać się do cyrku od godz. 2-ej do kasy.

KUPIĘ elegancką nową lub w dobrym stanie biurową teczkę, warunki do omówienia. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Teczka“.

NATYCHMIAST kupię skrzynkę biegów do motocykla f-my „B. M. W.“ 290¹, mod. 1937 r., proponować telef. 1019, 519 i 1738

SPRZEDAM piecyk-płytkę przenośną kaflową za 80 RM. Przyjmuję do reperacji stare zepsute piecyki. Svitrigailos 38 m. 7.

Lokale

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią i wygodami w dobrym stanie w śródmieściu, natychmiast zamienię na mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią w dzielnicy Zarzecze. Oferty kierować do Adm. „Gońca“ pod „Anna“.

POSZUKUJĘ pokoju bez mebli ewentualnie częściowo umeblowanego z niekrępującym wejściem przy polskiej rodzinie. Oferty do Adm. „Gońca“ dla „Solidnej pani“.

POSZUKUJĘ jedno lub dwupokojowego mieszkania z kuchnią, która może być wspólna. Podać adres do redakcji „Gońca“ p. t. „Poszukuję“.

POSZUKUJĘ mieszkania 1 do 3 pokojowego z kuchnią. Opłata w-g umowy. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia proszę kierować do pracowni fotograf. Vilniaus (Wileńska) 5.

ZA 1 POKÓJ z kuchnią, słoneczny, w śródmieściu lub dzielnicy Kalwaryjskiej, dla dwojga pracujących, zamienię 2 pokoje z kuchnią lub wskażę 4 pokojowe suche, słoneczne mieszkanie. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Wa.-Ten“.

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią w dobrym stanie z balkonem i częściowo wygody — na mniejsze. Oferty pod M. M. w Adm. „Gońca“.

Praca

NAUCZYCIEL matematyki szuka pracy w swoim fachu. Geležines (Żelazna Chatka) 30

POTRZEBNY pomocnik do gospodarstwa na wieś. Zgłaszać się w sobotę 28, od godz. 9 do 12. Vykinto (Inflancka) 5—2.

POTRZEBNA służąca w latach średnich do rodziny 7 osób, znająca się na kuchni, uczciwa, pracowita i czysta. Rekomendacje konieczne, co się tyczy wynagrodzenia umówienie na miejscu co dzień od godz. 11 do 13. Zgłaszać się: Sodų (Sadowa) 9 m. 11.

Handel Przemysł

REPERACJA i wszelka naprawa okularów, ul. Niemiecka 5, S. Jarkawiec.

Nauka i wychowanie

BYŁA kierowniczka francuskiej szkoły w Wilnie, przyjmie uczące się dziewczynki na stancję. Języki obce, lekcje muzyki. Soboty i niedziele od godz. 11 do 16. Zarzecze, Varpų (Ponomarski zauł.) 2—1.

MATRYMONIALNE

KTÓRA z inteligentnych Pań do lat 28 (zamożność i stan obojętny) chciałaby nawiązać kontakt z panem lat 39, inteligentnym, przedsiębiorczym i samotnym w celu przerwania samotności, a wspólnemu dążeniu ku lepszemu jutru. Oferty nieanonimowe do Adm. „Gońca“ pod „Fachowiec“.

ZIEMIANIN dosyć przystojny, brunet, wieku lat 28, poślubi dziewczę ładne i młode może być biedne. Kierować oferty z fotografią: Poczta Niemenczyn, folwark „Borkowo“, Paweł Borkowski.

Lekarze

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10 — 2 Przyjmuje od 15 do 18

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz. 8 — 13 i 15 — 20 Pilies (Zamkowa) 15 m 2

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Spec.: Choroby skórne i weneryczne Vilniaus (Wileńska) 28 m. 32 Podwórze II. przyjmuje od g. 2 do 6

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr 22 — 3 Od godz. 15 — 17

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Ordynuje od 9—12 i 14—18.

Dr Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKO Choroby skórne, weneryczne kobiece. Przyjmuje od 17 — 19 p. p. Jogailos (Jagiellońska) 16—6

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w g. 8 — 11 i 16 — 18. Wallstr (Zawalna) 22.

Gabinet Rentgenowski DR. MED. A. ŚMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr. 6 m. 8. Od godz 9 — 12.30 i od 18 — 19.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1 Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2 — 6.

J. KORCHOWA Olandu (d. Holenderna) Nr 4 — 1

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 8 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 6.

M. PUSZKARZEWICZOWA dyżury, zastrzyki. Filaretų (Filarecka) 21—2, dom w ogrodzie

DR. KOSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 67 — 1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

Zielolecznictwo

od godz. 8 do 14 rano i od 15 do 19 Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

Półki sklepowe kupimy. Niemiecka 37. Sklep zabawek.

---

† ś. † p.

JAN TRZECIAK

administrator majątków państwowych

Zginął z ręki morderców w dniu 19. 8. 43 r.

Tracimy w nim wypróbowanego i dobrego współpracownika, który pomimo podeszłego wieku spełniał sumiennie powierzone Mu obowiązki.

Landbewirtschaftungsgesellschaft OSTLAND m. b. H. Nebenstelle Wilna

---

†

z Bańkowskich

Kazimiera Cierpińska

Opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w dniu 24 sierpnia b. r. w majątku Wielkie Zacharyszki w wieku lat 7[illegible].

Nabożeństwo Żałobne oraz złożenie zwłok w grobach rodzinnych odbyło się w Wielkich Zacharyszkach w dniu 26 sierpnia b. r. o godzinie 9-tej rano. O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku

Córki, Syn, Synowe, Zięć i Wnuki.

Za spokój duszy ś. † p.

Stanisława Januszkiewicza

zm. dn. 29.V 1943 r.

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dn. 30 b. m. o godz. 9 w kościele św. Teresy (Ostrobramskim. O czym powiadamiają Krewnych i Znajomych

Żona, Córki, Syn, Synowa, Zięć i Wnukowie.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 16. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13 Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra“ w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny“.